

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok IV.

WARSZAWA, DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1927 R.

Nr. 19.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 169	Zaznaczanie w treści dziennika kasowego pozycji, dotyczących rachunku lorowego korespondentów zagranicznych	str. 170
Unieważnione akcje Banku Polskiego	169	Uzupełnienie spisu telefonów Banku Polskiego	170
Przestrzeganie obowiązujących zasad pisowni polskiej	170	Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	171
Nieliczenie kolektorom Loterii Państwowej prowizji przy zamianie umarzanych obligacji 8% pożyczki konwersyjnej.	170	Podwyższenie stopy dyskontowej Reichsbanku	171
		Stan wkładów w Polsce przed wojną i współcześnie	174

Ruch służbowy.

Zwolnienie ze służby.

Zofja Ziemnowicz z Oddziału we Lwowie.

Zmarli.

Ignacy Goćkowski z Oddziału w Łodzi.

Unieważnione akcje Banku Polskiego.

(Dział I Spisu Okólników).

Numer kolejny	Imię i nazwisko pierwszego akcjonariusza	Odcinków		Numery akcji
		sztuk	po akcji	
212.	Józef Kosmaczewski.	1	5	480511/5
213.	Aleksander Czachurski.	2	2	477761/4
214.	J. Torno	1	1	994
215.	E. Matuszkiewicz	1	1	334672
216.	W. Michalski	1	1	335746
217.	Aleksander Mazurkiewicz	1	1	263980
218.	J. Wojciechowski	1	1	263981
219.	Tomasz Grygorjew	1	1	268165
220.	Gwido Schneider	1	1	732375
221.	Edmund Kralkowski.	1	1	20769
222.	Jan Ciąkała.	1	1	770165
223.	J. Drela	1	1	335646
224.	A. Nizijenko	1	1	335679
225.	Tomasz Dobrzański	1	1	151712
226.	Władysława Żurawska	1	1	151724
227.	Aleksandra Pirożek	1	1	151880
228.	M. Seredyński	1	1	22770
229.	Adam Jaros	1	1	737832
230.	Jan Trzaskowski	1	1	217264

Przestrzeganie obowiązujących zasad pisowni polskiej.

(Dział I Spisu Okólników).

W sprawozdaniach, listach i t. p. korespondencji Oddziały kierują się różnolitemi, w przeważnej mierze przestarzałymi zasadami pisowni polskiej. Jakkolwiek szczegół ten nie ma wpływu na istotę i bieg załatwianych spraw, to jednak wzgląd na wymagania językowe doby obecnej wskazuje potrzebę dostosowania się do norm, ustalonych przez Krakowską Akademię Umiejętności, jako najwyższy autorytet, powołany do wydawania miarodajnych i obowiązujących orzeczeń w kwestjach współczesnego języka polskiego.

Ponieważ Bank Polski nie może się uchylać od przestrzegania najnowszych zasad ortografii polskiej, otrzymają Oddziały po jednym egzemplarzu Słownika ortograficznego w wydaniu M. Arcta w Warszawie, celem posługiwania się nim w razie nasuwających się wątpliwości co do form gramatycznych wyrazów jakoteż używania ich we właściwym brzmieniu. Dostarczony słownik — po opatrzeniu numerem katalogu biblioteki oddziałowej — należy oddać do użytku urzędnikom, prowadzącym korespondencję.

Nieliczenie kolektorom Loterji Państwowej prowizji przy zamianie umarzanych obligacyj 8% pożyczki konwersyjnej.

(Dział VII i XV Spisu Okólników).

W związku z umorzeniem obligacyj 8% pożyczki konwersyjnej kolektorzy Loterji Państwowej, którzy złożyli te papiery w Banku tytułem kaucji, będą je zamieniali na inne. Ponieważ przy załatwianiu tej czynności mogą powstać wątpliwości co do liczenia prowizji, wyjaśnia się, że w danym wypadku nie należy pobierać żadnych opłat za przeprowadzenie zamiany, która została spowodowana nie zleceniem Generalnej Dyrekcji ani też samowolnem żądaniem kolektora, lecz okolicznością zupełnie od niego niezależną.

Wobec powyższego nie mogą mieć zastosowania postanowienia Okólnika Nr. 66 z 18 lipca 1927 r.

Zaznaczanie w treści dziennika kasowego pozycji, dotyczących rachunku lorowego korespondentów zagranicznych.

(Dział XIV Spisu Okólników).

Zgodnie z Okólnikiem Nr. 34 z 31 marca 1927 r. księgują Oddziały w dzienniku kasowym na rachunku „Rachunki lorowe” kwoty, wynikające z operacyj, załatwianych z klientami krajowymi (do późniejszego zaliczenia na właściwych rachunkach) oraz wpłaty i wypłaty, dotyczące rachunku lorowego korespondentów zagranicznych, prowadzonego w Oddziale Głównym, przyczem w tym ostatnim wypadku polecono w treści wymienionego rachunku zamieszczać uwagę „*W tem lora zagraniczne zł.....*”.

Ze względu na odmienny charakter tych dwóch rodzajów pozycji, księgowanych w dzienniku kasowym w jednej łącznej sumie oraz z uwagi na nieściśle przestrzeganie powyższego zarządzenia przez niektóre Oddziały, przypomina się, że wspomniana adnotacja winna być stale podawana, o ile dane księgowanie odnosi się w całości lub też częściowo do rachunku lorowego zagranicznego.

Uzupełnienie spisu telefonów Banku Polskiego.

W spisie telefonów Banku Polskiego należy zanotować następujące zmiany:

na str. 37 Oddział we Lwowie:

wpisać: mieszkanie Zastępcy Dyrektora Nr. 45-56

Aparat ten jest czynny całą dobę i może być łączony

z Warszawą i Oddziałami.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zanotować w „Wiadomościach Banku Polskiego“ Nr. 16 z 31 sierpnia 1927 r., str. 153:

Niemcy z 6% na 7% od dnia 4.X. 1927 r.

Podwyższenie stopy dyskontowej Reichsbanku.

Rada Banku Rzeszy na posiedzeniu z dnia 4-go października r. b. postanowiła podwyższyć stopę dyskontową Banku z 6% do 7%, a stopę lombardową z 7% do 8%. Jest to już trzecia zmiana w polityce dyskontowej tego banku w roku bieżącym. Poprzednie dwie zmiany dokonane zostały w d. 10 czerwca, kiedy stopa dyskontowa podwyższona była z 5 do 6% (stopę lombardową pozostawiono wówczas na dawnym poziomie) i w dniu 10 stycznia r. b., kiedy stopa dyskontowa obniżona została z 6 na 5%. Dwie poprzednie zmiany wywołane były koniecznością odzyskania wpływu Banku Rzeszy na rynek pieniężny, wobec tego, że oficjalna stopa Banku osiągnęła w styczniu poziom wyższy, a w czerwcu odwrotnie poziom niższy od innych ważnych stawek procentowych.

Obecna wyżka stopy dyskontowej Banku Rzeszy, która przyszła w chwili, gdy stopa prywatna zrównała się ze stopą oficjalną, przyczyniła się do jeszcze większego naprężenia na rynku pieniężnym, pociągając za sobą zwyżkę prywatnej stopy procentowej, która osiągnęła już obecnie poziom oficjalnej stopy Banku Rzeszy, jak to uwidocznione jest w poniższej tabelce:¹⁾

Dyskonto prywatne.

1 9 2 7	Gotówka dzienna	Pożyczki miesięczne	Weksle towarowe z żyrem banku	Termin płatności 30—50 dni	Termin płatności 50—90 dni
	%	%	%	%	%
1. VIII	6 ³ / ₄ —8 ¹ / ₂	8 — 9	6 — 6 ¹ / ₂	5 ⁷ / ₈	5 ⁷ / ₈
31. VIII	7 — 8 ³ / ₄	7 ³ / ₄ —8 ³ / ₄	6 ¹ / ₈ —6 ¹ / ₄	6	5 ⁷ / ₈
15. IX	5 — 7	7 ³ / ₄ —8 ³ / ₄	6 ¹ / ₈ —6 ³ / ₈	5 ⁷ / ₈	5 ⁷ / ₈
29. IX	7 — 9	8 — 9	6 ¹ / ₄ —6 ³ / ₈	6	6
30. IX	7 ¹ / ₂ —9 ¹ / ₂	8 — 9	6 ¹ / ₄ —6 ³ / ₈	6	6
1. X	7 ¹ / ₂ —9	8 — 9	6 ³ / ₈	6	6
3. X	8 — 9	8 — 9	6 ³ / ₈	6	6
4. X	7 ¹ / ₂ —9	8 — 9	—	6 ⁵ / ₈	6 ⁵ / ₈
5. X	7 ¹ / ₂ —10	8 — 9 ¹ / ₂	7	6 ⁵ / ₈	6 ⁵ / ₈
6. X	7 — 9	8 — 9 ¹ / ₂	6 ⁷ / ₈ —7 ¹ / ₄	6 ⁵ / ₈	6 ⁵ / ₈

Zmiana stopy dyskontowej Banku Rzeszy dokonana została tak nagle i nieoczekiwanie, że zaskoczyła sfery zarówno gospodarcze jak i bankowe. Giełda berlińska zareagowała na nią spadkiem kursu ważniejszych walorów, wynoszącym średnio od 5 do 10%, co jednak nie miało charakteru poważniejszej paniki, gdyż już następnego dnia kursy naogół poprawiły się, do czego przyczyniły się wyjaśnienia, złożone przez prezesa Banku Rzeszy Dr. Schachta, niedające powodu do alarmu.

To ostatnie energiczne posunięcie w polityce prezesa Banku Rzeszy przez pewne odłamy prasy zagranicznej komentowane jest jako krok polityczny, mający na celu przedstawienie położenia gospodarczego Niemiec w niekorzystnym świetle, co miałoby ułatwić ewentualną rewizję planu Dawesa. Prasa niemiecka natomiast podkreśla, że podwyżka dyskonta wywołana została jedynie przez pogorszenie się sytuacji ekonomicznej wewnątrz kraju, t. zw. „Inlandskonjunktur“, czego najlepszym dowodem ma być, że stopa Banku Dolarowego nie uległa żadnej zmianie. Stosunki ekonomiczne Niemiec ostatniej doby zasługują zatem na szersze omówienie, a odzwierciedlają się one najlepiej w położeniu centralnej instytucji emisyjnej.

Pomimo poprzedniej podwyżki stopy dyskontowej z 5% na 6% (poczynając od d. 10 czerwca) działalność kredytowa Banku Rzeszy, jak to wnosić można z bilansów Banku na ultimo każdego miesiąca, stale wzrastała. Wreszcie rezultaty ostatniego miesiąca osiągnęły rozmiary, które zadecydowały o zastosowaniu bardziej energicznych środków, t. j. o ponownym podwyższeniu stopy dyskontowej. W poniższej tabelce uwidoczniony jest wzrost działalności kredytowej Banku Rzeszy i ekspansja obiegu pieniężnego, jaka dokonała się w ostatnich czterech miesiącach pomimo zwyżki dyskonta z 5% na 6%. (W milj. R. M):

¹⁾ Industrie u. Handelszeitung z dnia 7/X, 1927 r.

1 9 2 7	Złoto	Dewizy zagan.	Noty Banku Rzeszy	Pokrycie obiegu biletów	Weksle i Czeki	Pożyczki pod zastaw papierów
31. V	1815,6	78,6	3.719,7	50,9	2.421,3	71,6
7. VI	1815,5	86,9	3.689,2	51,6	2.338,2	54,9
30. VI	1802,6	67,0	3.815,2	49,0	2.494,6	146,6
30. VII	1801,0	179,1	3.928,2	50,4	2.512,1	63,6
31. VIII	1852,7	157,3	3.934,7	51,1	2.661,6	67,1
30. IX	1852,1	153,8	4.182,4	48,0	2.745,7	153,8

Wskutek nadmiernej ekspansji biletów bankowych pokrycie kruszcowo-walutowe emisji Banku Rzeszy spadło ostatnio do 48%, jeśli zaś do obiegu tego zaliczymy jeszcze obieg marek rentowych, to się okaże, że pokrycie to wynosi zaledwie 38.8%, podczas, gdy minimum przewidziane w statucie ustalone jest na 40%. Pomijając niepomysłny stan pokrycia obiegu, do podwyższenia stopy dyskontowej przyczyniło się także naprężenie na rynku pieniężnym. Prywatna stopa procentowa utrzymana była w końcu września z trudem na poziomie 6%, podczas gdy weksle towarowe z żyrem banku dyskontowano w ubiegłym miesiącu po cenie $6\frac{3}{8}\%$, przyczem termin płatności weksli, który w styczniu r. b. wynosił średnio 26.1 dni, na koniec września wzrósł do 36.9 dni. Wobec tego naprężenia na rynku pieniężnym podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy było tylko potwierdzeniem istniejącego już stanu rzeczy.

Charakterystyczną bowiem cechą obecnego położenia gospodarczego Niemiec jest to, że podczas gdy stosunki w przemyśle, handlu i rolnictwie kształtują się pod znakiem wielkiego ożywienia t. zw. „Hochkonjunktur”, sytuacja kredytowa, t. j. stosunki na rynku pieniężnym przedstawiają się daleko mniej pomyślnie, co przypisać należy niedostatecznej podaży kapitałów na rynku krajowym i utrudnieniu dopływu kapitałów zagranicznych przez t. zw. Urząd opiniodawczy dla spraw pożyczkowych „Beratungstelle für Auslandsanleihen”, który pod wpływem prezesa Banku Rzeszy Schachta stara się kredyty zagraniczne ograniczyć do minimum.

Pomimo tych trudności kredytowych w położeniu gospodarczym Niemiec ostatniej doby można zanotować następujące pomyślne objawy.

Na rynku pracy dała się zauważyć we wrześniu dalsza poprawa. Podczas gdy liczba bezrobotnych, pobierających zapomogi, jeszcze w kwietniu wynosiła 1.121 tysięcy, w połowie września spadła do 381 tysięcy. Wielkie ożywienie w handlu uwidoczniło się wyraźnie we wzroście przewozów kolejowych, które w ostatnim tygodniu sierpnia osiągnęły rekordową cyfrę 918 tysięcy wagonów. Bardziej pomyślnie kształtuje się także sytuacja w handlu zagranicznym. Deficyt bilansu handlowego z rekordowej liczby 449 milj. w czerwcu r. b. spadł w sierpniu do 292 milionów głównie dzięki skurczeniu się przywozu, gdyż wywóz utrzymany był na poziomie poprzedniego miesiąca, co uwidoczniło się w poniższej tabelce w milj. R. M. ¹⁾.

	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień
Przywóz	1.173.3	1.197.3	1.277.3	1.160.8
Wywóz	833.7	748.2	891.3	868.8
Saldo	— 339.6	— 449.1	— 386.0	— 292.2

Niepomyślnym natomiast objawem w życiu gospodarczym Niemiec jest stały choć powolny wzrost cen. Wskaźnik cen hurtowych w okresie od końca czerwca r. b. do końca sierpnia podniósł się o 2%, przyczem największy wzrost wykazała grupa artykułów przemysłowych.

Ogólny więc obraz położenia gospodarczego Niemiec nie dawał powodu do alarmu. Podwyższenie stopy dyskontowej, które w życiu gospodarczym odgrywa zwykle rolę sygnału alarmowego, w tym wypadku należy uważać raczej za wyraz bardzo ostrożnej i przezornej polityki Banku Rzeszy. Pogorszenie się „Inlandskonjunktur”, jak widać, odnosi się głównie do sytuacji na rynku pieniężnym, która wobec poważnego stale dopływu kredytów zagranicznych nie daje się wyłącznie przez centralną instytucję emisyjną opanować. Niepokojącym zwłaszcza objawem jest rola, jaką te kredyty zagraniczne odgrywają w zrównoważeniu bilansu płatniczego Niemiec.

W roku 1925 bilans płatniczy Niemiec wykazał saldo ujemne w wysokości 3,9 miliardów marek, które spowodowane zostało nie tylko ujemnymi rezultatami handlu zagranicznego i wypłatami z tytułu odszkodowań wojennych, ale także zakupami złota zagranicą w sumie 600 milionów. Niedobór ten

¹⁾ Nie uwzględniając przywozu i wywozu złota i srebra.

pokryty został dopływem krótko- i długoterminowych kredytów zagranicznych. Rok następny 1926 przyniósł pewne odciążenie bilansu płatniczego dzięki bardziej pomyślnej strukturze handlu zagranicznego. Na skutek restrykcji importowych rok ten zamknął się nadwyżką wywozu w sumie 300 milj. Ta jednak nadwyżka wraz z dochodem z floty handlowej, wynoszącym około 300 milionów, t. j. nadwyżka ogółem w wysokości 600 milionów okazała się niewystarczającą dla pokrycia pozycji rat reparacyjnych i innych wypłat na zagranicę z tytułu rat amortyzacyjnych i procentów wszelkich pożyczek zagranicznych. Niedobór owego roku w sumie 100 milionów pokryty został kilkakrotnie przez kredyty zagraniczne. Bilans płatniczy roku 1926 był tak silnie aktywny, że nie tylko rezerwy walut zagranicznych Banku Rzeszy i przedsiębiorstw prywatnych uległy znacznemu zwiększeniu, lecz pozostały jeszcze zapasy, które zużyć można było na spłatę dawniej zaciągniętych kredytów zagranicznych. Niepomyślna konjunktura gospodarcza i towarzysząca jej ciasnota na rynku pieniężnym spowodowała, że ten silny dopływ kredytów zagranicznych początkowo nie pociągnął za sobą zwiększenia się importu. Tem silniej uwidocznił się ten skutek w roku bieżącym przy zmianie konjunktury gospodarczej.

Główne pozycje bilansu płatniczego w pierwszej połowie roku bieżącego przedstawiają się jak następuje:

1. Nadwyżka przywozu	— 1470 milj. R. M.
2. Spłaty reparacyjne	— 690 „ „
3. Procenty	— 120 „ „
4. Saldo wymiany usług z zagranicą	+ 120 „ „
	— 2160 milj. R. M.

Z powyższego zestawienia wynika, że ujemne saldo bilansu płatniczego za okres całoroczny wyniesie prawdopodobnie około 4 miliardów marek, a więc przedstawiać się będzie znacznie gorzej, niż w roku poprzednim, a nawet gorzej jeszcze, niż w roku 1925, kiedy to bilans handlowy był także pasywny.

Wyrównanie bilansu płatniczego w roku bieżącym dokonane zostało tylko w nieznaczej części — mniej więcej w sumie 150 do 200 milionów marek — przez długoterminowe kredyty zagraniczne, a w większej części (t. j. w sumie około 2 miliardów) przez krótkoterminowe kredyty zagraniczne w postaci kredytów towarowych i innych i przez naruszenie zapasu dewiz Banku Rzeszy, nagromadzonych w większej ilości w ciągu roku poprzedniego. Do wyrównania bilansu płatniczego przyczyniły się także dochody z majątku obywateli niemieckich, znajdującego się zagranicą.

Równowaga bilansu płatniczego Niemiec zależy zatem obecnie w znacznej mierze od tak chwiejnych i płynnych czynników jak krótkoterminowe kredyty zagraniczne; sytuacja finansowa Niemiec daleka więc jest jeszcze od trwałej stabilizacji.

Ostatnia podwyżka stopy dyskontowej Banku Rzeszy, zwiększając rozpięcie między stopą oficjalną Banku a stopą stosowaną przez banki zagraniczne, przyczyni się w dalszym ciągu do wzmożenia dopływu krótkoterminowych kredytów zagranicznych, udzielanych głównie przez banki holenderskie i szwajcarskie, nie mówiąc już o rynku new-yorskim, którego różnica z Berlinem osiągnęła obecnie rozpiętość $3\frac{1}{2}\%$.

Ta najmniej korzystna forma kredytu zagranicznego będzie niewątpliwie uważana przez Bank Rzeszy za objaw niepożądany i będzie zwalczana. Bank jednak nie miał w tej sytuacji innego wyjścia: podniesienie stopy dyskontowej Banku Rzeszy, jak to stwierdza „Financial News” z dn. 5/X r. b., było złem koniecznym.

Koła gospodarcze niemieckie niezadowolone są z podwyżki dyskonta z uwagi na to, że podrożenie kredytu osłabi zdolność konkurencyjną przemysłu niemieckiego i może przyczynić się do zahamowania eksportu i wpłynąć ujemnie na stan zatrudnienia w kraju. Rolnicy ze swej strony narzekają, że wyższa stopa dyskontowej w okresie realizacji żniw, utrudni ich finansowanie, co będzie miało za skutek, że płody rolnicze w nadmiernej ilości zostaną rzucone na rynek i siła kupna rolników zostanie przez to osłabiona. Ponadto wyższa stopa dyskontowej instytucji emisyjnej pociągnęła za sobą wyższą stopę procentową kredytów hipotecznych, która obniżyła się już była do 7%, a na skutek zmiany w polityce dyskontowej Banku Rzeszy podwyższyła się obecnie do $9\frac{1}{2}\%$, co spowoduje rozbitcie się wielu rokowań o korzystne zagraniczne kredyty hipoteczne dla ziemiaństwa, jakie obecnie były już w toku.

¹⁾ Dla obliczenia rzeczywistej nadwyżki przywozu cyfry obrotów handlu zagranicznego poprawione zostały w ten sposób, że cyfry wywozu zwiększone zostały o 1,5%, a cyfry przywozu zmniejszone o 3%. Pozatem od nadwyżki przywozu w wolnym obrocie towarowym odjęta została suma, odpowiadająca spłatom reparacyjnym w naturze.

Stan wkładów w Polsce przed wojną i współcześnie.

Polska była zarówno przed wojną, jak i obecnie krajem mało zasobnym w kapitały pieniężne. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego ¹⁾ stan wkładów na ziemiach polskich bezpośrednio przed wojną przedstawiał się jak następuje:

				Wzajemny stosunek %
Ogółem	3.118,5	miljonów złotych w złocie		100,0%
Banki akcyjne	597,5	"	"	19,2%
Kasy oszczędności	1.393,8	"	"	44,7%
Spółdzielnie kredytowe	1.127,2	"	"	36,1%

Przed wojną istniały więc dwa główne typy wkładów w instytucjach pieniężnych. Pierwszy typ stanowiły wkłady w bankach w postaci rachunków żyrowych i sald na rach. bieżących i były wypływem zbędnej chwilowo rezerwy kasowej warstw biorących bezpośredni udział w obrotach gospodarczych. Te wkłady stanowiły przed wojną tylko 20% ogólnej ilości wkładów. Wkłady te cechowała przed wojną jak i obecnie ruchliwość i zmienność, a ze względu na ich natychmiastową płatność nadawały się one jedynie do organizacji kredytu krótkoterminowego. Podstawę wkładów przedwojennych stanowiły wkłady w kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, które są rezultatem nadwyżek dochodów nad wydatkami warstw żyjących z płacy, lub posiadających drobne warsztaty wytwórcze niewymagające znaczniejszych inwestycji kapitału. Ten typ wkładów i lokat (istotne wkłady oszczędnościowe) stanowił podstawę dla organizacji kredytu długoterminowego. W porównaniu ze stanem przedwojennego obiegu pieniężnego, który szacowany jest na 1.800 milj. fr. ²⁾ zł. stan istotnych wkładów oszczędnościowych przenosił o 40,1% sumę obiegu pieniężnego.

O przyroście kapitałów po wojnie może być mowa dopiero w okresie stabilizacji walutowej. Okres inflacji zniszczył bowiem niemal doszczętnie cały nasz dorobek przedwojenny. W okresie stabilizacji waluty rozwój wkładów przedstawiał się w sposób następujący:

(W milionach złotych).

	30/VI. 1925 r.	31/XII. 1925 r.	30/VI. 1926 r.	30/VI. 1927 r.	
				w cyfrach absolutnych	wzajemny stosunek procentowy
Ogółem	612,6	594,4	745,8	1.482,8	100,0%
Banki publiczne ³⁾ i prywatne	454,4	429,2	532,4	1.028,4	69,4%
Kasy oszczędności . . .	115,2	127,1	168,4	366,4	24,7%
Spółdz. kredytowe . . .	43,0	38,1	45,0	88,0	5,9%

W okresie stabilizacji waluty, gros wkładów stanowiły wkłady bankowe, odznaczające się wielką ruchliwością i płochliwością. Jako takie mogą być one przydatne tylko do organizacji kredytu krótkoterminowego. Wkłady te są nawet wyższe aniżeli przed wojną, jako następstwo szybszego aniżeli przed wojną tętna życia gospodarczego. Natomiast stan istotnych wkładów oszczędnościowych niezbędny dla rozwoju kredytu długoterminowego wynosił z końcem pierwszego półrocza 1927 r. (po przeliczeniu ich na złote w złocie) zaledwie 10,4% stanu przedwojennego, a w porównaniu z obiegiem pieniężnym stanowił 40,5% współczesnego obiegu pieniężnego (podczas gdy przed wojną przenosił o 40% sumę obiegu pieniężnego).

Rezultaty osiągnięte przez nas w zakresie organizacji drobnego kapitału są w porównaniu z przyrostem kapitałów oszczędnościowych u naszych sąsiadów bardzo nikłe. W Czechosłowacji stan wkładów w samych tylko kasach oszczędności wynosił 31/III. 27 r. — 2.173,6 milj. franków złotych, a w Niemczech 4.022,7 milj. marek (1/VII. 27 r.).

¹⁾ Wiadomości Statystyczne Nr. 12 z 1926 r.

²⁾ Według E. Taylora. Inflacja Polska str. 3.

³⁾ Wraz z rachunkami żyrowymi w Banku Polskim.